

EWANGELIA

CZYN

W książce „Przez cztery klimaty” Melchior Wańkowicz pisał: „Badając sprawy mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich, zaobserwowałem ciekawe zjawisko: najdłużej trzymały się polskości najciemniejsze elementy. Takie, którym najtrudniej było nauczyć się po niemiecku, takie, które nie zdobyły żadnych kwalifikacji życiowych”. Podobne uwagi kieruje autor również do Polonii amerykańskiej.

Od tamtych czasów zmieniło się wiele; procesy asymilacyjne dokonują się teraz szybciej. Asymilacja nie zawsze oznacza zerwanie łączności z krajem ojczystym. Jednym z przykładów tego jest brat Jerzy Bajęński.

Brat Jerzy mimo „zdobycia kwalifikacji i nauczania się języka” — parafrazując Wańkowicza — nie tylko nie zerwał więzi z polskością i krajem, lecz stale je umacnia.

Prześledźmy drogę życiową br. Jerzego. Urodził się 13 grudnia 1940 r. w Hrubieszowie, w rodzinie znanego w kręgach ewangelicznych kaznodziei Pawła Bajęńskiego. W latach 1953-1959 zamieszkuje w Warszawie, gdzie też kończy Liceum Ogólnokształcące im. Rejtana. W roku 1959 udaje się na studia teologiczne do USA. Kończy tam dwie uczelnie: Eastern Christian College w Bel Air, Maryland oraz Lincoln Christian College w Lincoln Illinois. Sponsorem br. Jerzego, zwłaszcza w początkowym trudnym okresie, wspierającym i materialnie, i duchowo, był znany w naszym Kościele br. Paweł Bajko. Po ukończeniu studiów, w roku 1965, wraca do Polski, by przez kilka lat prowadzić pracę wśród młodzieży. Działalności br. Jerzego zawdzięcza ruch młodzieżowy zmianę formy pracy, polegającą na wprowadzeniu stałego elementu — obozów letnich i zimowych z urozmaiconym programem, wzorowanym na mających duże w tej dziedzinie doświadczenie, campach amerykańskich.

Br. Jerzy jako pierwszy rozpropagował przywiezione ze Stanów — tak popularne do dzisiaj — refreny tłumaczone przez s. Adele

Bajko. A oto pierwsze „przeboje”, „Słońca promienie”, „Każdy dzień z Jezusem”, „Dzisiaj w moim sercu pieśń nowa brzmi”, itd.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że pieśni te dotarły wkrótce do innych denominacji kościelnych, a nawet do kręgów oazowych w kościele rzymskokatolickim. Br. Jerzy był również jednym z inicjatorów budowy ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego w Ostródzie, a teraz wspiera finansowo rozbudowę i prowadzone tam akcje.

W r. 1969 br. Jerzy zawiera związek małżeński z poznaną w czasie studiów w Ameryce s. Verą Huk z Kanady, córką znanego za oceanem i u nas kaznodziei Johana K. Huka. W latach 1970-73 mieszkają kolejno w Kanadzie, USA i Polsce. W 1973 r. wracają do USA i zamieszkują w Lincoln, Illinois, gdzie rodzi się ich jedyny syn Benjamin, a następnie w Bel Air, Maryland, służąc słowem i pieśnią w kościołach amerykańskich i słowiańskich. Od 1980 r. zamieszkują w Toronto Kanada, gdzie br. Jerzy początkowo jest kierownikiem sekcji polskiej, a następnie od r. 1987 dyrektorem misji radiowej Global Missionary Radio Ministries. Misja nastawiona jest na głoszenie Dobrej Nowiny w języku polskim, rosyjskim, białoruskim i ukraińskim. Audycje przeznaczone są dla słuchaczy w Polsce i Związku Radzieckim oraz dla Słowian w diasporze. (Polska audycja nosi nazwę „Głos Prawdy”). Brat Jerzy znany jest jako wykonawca pieśni religijnych. Ma w swoim dorobku kilka płyt długogrających, poczynając od debiutu „Ring the Bells” („Rozbrzmiewajcie dzwony”) oraz „My Redeemer lives” („Wiem, że mój Zbawiciel Żyje”), „Niebiańska ojczyzna”, „Bądź wola Twoja”, „Modlitwa w kościółku”. Ostatnio wydana została kasetka z popularnymi kolędami angielskimi „Ta święta noc”. Trzecim polem działania brata Jerzego jest działalność charytatywna. Od 1981 roku jest niestrużonym organizatorem pomocy dla Polski. W ramach tej pomocy zostało już dostarczone do na-

szego kraju tysiące ton odżywek dla dzieci, leków i sprzętu medycznego, wartości ok. 100 mln dolarów amerykańskich. Powołany do dystrybucji tych darów Komitet Pomocy Chrześcijańskiej otrzymał już setki listów dziękczynnych od szpitali, domów dziecka, domów opieki społecznej, placówek TPD i osób prywatnych. Główną organizacją dostarczającą dary jest International Aid, na czele z Jimnym Franks'em. Z ważniejszych ofiarodawców należy wymienić następujące firmy i organizacje: Gerber, Amway, Christians of Encouragement, Operation Blessing, Food for the Hungry, Hope International. Nie pominiemy też ofiarnych pracowników Komitetu: br. Kazimierza Szczurka, s. Danutę Ryżyk, małżeństwo s. Ewę i br. Mirosława Bryćko oraz mgr farmacji p. Jolantę Szaniawską.

W uznaniu zasług w dziele pomocy społeczeństwu polskiemu br. Jerzy został uhonorowany medalem im. dr Henryka Jordana „Za zasługi dla rozwoju opieki zdrowotnej wśród dzieci i młodzieży” oraz medalem „Pomoc i współpraca”, „Salus Populi Suprema Lex”. Miła ta uroczystość odbyła się 15 maja br. w gmachu Sejmu z udziałem zastępcy przewodniczącego Rady Państwa dr Tadeusza Szlachowskiego, prezesa Zarządu Głównego TPD p. Leszka Gomółki oraz dyrektora Departamentu d/s Współpracy z Zagranicą w Min. Zdrowia i Opieki Społecznej p. Jana Siekluckiego.

Brat Jerzy traktuje swoje obowiązki jako służbę Bogu, któremu pozostaje wierny nawet w trudnych chwilach życia. Wspiera Go w pracy i życiu dzielna małżonka i wierna pomocnica Vera. Tragedia, jaka spotkała Verę i Jerzego w lutym 1989 r., kiedy to ginie w nieszczęśliwym wypadku ich jedyny, utalentowany i dobrze zapowiadający się syn Benjamin, stanowi najwyższą próbę wiary i odporności psychicznej. Życzymy braterstwu Bajęńskim wytrwania w wierności Panu, w podjętym przed trzydziestu laty dziele — pracy w Winnicy Pańskiej.

Służba Boga to nie tylko kaznodziejstwo, lecz i, a może przede wszystkim, pomaganie cierpiącym i potrzebującym. Jest to Ewangelia czynu. Tak to rozumie Brat Jerzy.

Z. R.